

PIOTR JASKÓŁA

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego

<https://orcid.org/0000-0002-5387-6669>

## Miejsce Biblii w życiu Ulricha Zwingliego

### A place of the Bible in the life of Ulrich Zwingli

#### Abstract

The article discusses the central place of the Bible in the life of Ulrich Zwingli. The Reformation in Zurich, whose origins were mainly due to his work, is revealed within several fields: in preaching, theological disputes and the so-called “School of Prophecy” (*Prophezei*). On each of these fields, the Swiss reformer exhibited the authority of the Bible – incomparable with other authorities. At the same time, he emphasized the role of the Holy Spirit in the interpretation of biblical texts. The truth about the inspiring work of the Holy Spirit and the truth about the sovereignty of God are at the heart of the life and theological heritage of the reformer from Zurich.

**Keywords:** Bible, Holy Spirit, sermon, theology, “School of Prophecy” (*Prophezei*).

#### Streszczenie

Artykuł prezentuje centralne miejsce Biblii w życiu U. Zwingliego. Reformacja w Zurychu, której początki były głównie jego dziełem, ujawniła to na kilku polach: w kaznodziejstwie, prowadzonych dysputach teologicznych i w tzw. szkole prorocत्व (*Prophezei*). Na każdym z tych pól szwajcarski reformator eksponował autorytet Biblii – nieporównywalny z innymi autorytetami. Równocześnie podkreślał rolę Ducha Świętego w interpretacji tekstów biblijnych. Prawda o inspirującym działaniu Ducha Świętego, jak i prawda o suwerenności Boga leżą u podstaw życia i teologicznego dziedzictwa reformatora z Zurychu.

**Słowa kluczowe:** Biblia, Duch Święty, kazanie, teologia, „szkolo prorocत्व” (*Prophezei*).

Dla Ulricha Zwingliego (1484–1531), który 500 lat temu, dwa lata po wystąpieniu Marcina Lutra, zainicjował reformację w Zurychu, Pismo Święte stanowiło – podobnie jak dla innych reformatorów XVI w. – podstawę podjętej reformy

Kościół i wyłączone źródło nowej teologii. Nie oznacza to jego teologicznego zacieśnienia czy braku znajomości kościelnej tradycji, zwłaszcza pism Ojców Kościoła. Wprawdzie reformator tylko przez krótki czas studiował teologię na uniwersytecie, to jednak z całą pewnością można przyjąć, że w prywatnym studium, zwłaszcza w okresie swojego scholastycznego okresu zdobywania wiedzy, niejednokrotnie musiał zmierzyć się z tekstami św. Augustyna i św. Tomasza. Świadczą o tym liczne cytaty pism tychże teologów w jego tekstach. Przez całe życie Zwingli pozostawał też uczniem Platona, Cycyrona, Seneki i Arystotelesa. Jego niespokojny, badawczy, humanistyczny i reformistyczny duch nie pozwalał mu żyć wiarą zadowoloną z religijnych zwyczajów i praktyk, ale ustawicznie przynaglał go do szukania pełni prawdy<sup>1</sup>.

## 1. Biblia podstawą głoszenia kazań

Należy zauważyć, że Zwingli jeszcze jako katolicki kapłan zainspirowany był wydany w 1502 r. poradnikiem dla kaznodziejów pt. *Manuale Curatorum*, którego autorem był Johann Ulrich Surgant – profesor uniwersytetu w Bazylei i proboszcz jednej z tamtejszych parafii<sup>2</sup>. Surgant postulował, że obowiązkiem proboszcza jest opieranie głoszonych kazań wyłącznie na tekście Biblii. Ten postulat z pewnością był mocnym punktem odniesienia, kiedy Zwingli pełnił rolę proboszcza na swojej pierwszej parafii – w Glarus (1506–1516), jak i w jego późniejszej pracy duszpasterskiej i twórczości teologicznej.

Po opuszczeniu parafii w Glarus i ponaddwuletnim pobycie w Einsiedeln, gdzie w cieniu wielkiego opactwa benedyktyńskiego przyszły reformator zaspokajał potrzeby duchowe małej miejscowej społeczności jako diecezjalny kapłan (*Leutpriester*), spotkał go ogromny awans. W grudniu 1518 r. kapituła katedry w Zurychu mianowała go kaznodzieją, przydzielając mu odpowiednie uposażenie związane z pełnionymi obowiązkami. 1 stycznia 1519 r. w swoim pierwszym kazaniu w katedrze w Zurychu Zwingli ogłosił, że od następnej niedzieli rozpo-

---

<sup>1</sup> Obszerne wprowadzenie w życie i działalność Ulricha Zwingliego stanowią opracowania: Georg Richard Potter. 1994. *Zwingli*. Tłum. T. Szafrński. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy; Christof Gestrich. 1967. *Zwingli als Theologe. Glaube und Geist beim Zürcher Reformator*. Zürich – Stuttgart: Zwingli Verlag; Wilhelm Neuser. 1977. *Die reformatorische Wende bei Zwingli*. Neukirchen: Neukirchener Verlag; Arthur Rich. 1949. *Die Anhänge der Theologie Huldrych Zwinglis*. Zürich: Zwingli Verlag; Gottfried Wilhelm Locher. 1969–1973. „Zwingli und Erasmus”. *Zwingliana* 13: 37–61; William Peter Stephens. 1986. *The Theology of Huldrych Zwingli*. Oxford: Clarendon Press; Peter Stephens. 1997. *Zwingli. Einführung in sein Denken*. Zürich: Theologischer Verlag; Martin Sallmann. 1999. *Zwischen Gott und Mensch*. Tübingen: Mohr Siebeck; Piotr Jaskóła. 2017. *Unio cum Christo*. Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, 145–188.

<sup>2</sup> Potter. 1994. *Zwingli*, 465.

cznie cykl kazań na temat Ewangelii św. Mateusza. Nowość jego podejścia do Pisma Świętego wyrażała się już w tym, że odrzucił podziały na tzw. perykopy i wykladał tekst bez jakichkolwiek dodatków scholastycznych interpretatorów. Ponieważ głoszenie czystej Ewangelii było podstawowym postulatem reformacji, stąd zwykło się przyjmować, że właśnie wtedy w symboliczny sposób rozpoczęła się reformacja w Zurychu<sup>3</sup>.

Co było treścią kazań czy wykładów biblijnych Zwingliego nigdy się nie dowiemy, ponieważ reformator ich nie spisywał. Dopiero później jego uczniowie, zwłaszcza Megander i Leo Jud, zaczęli sobie przypominać i pisać, co pozostało im w pamięci. Z całą pewnością Zwingli wprowadził nową, erazmiańską koncepcję egzegezy biblijnej. Kazania rozpoczynały się od odczytania pełnego fragmentu Biblii. Zgodnie z przyjętą wówczas metodą, formę wykładu biblijnego tekstu w pierwszej kolejności stosowano do najbardziej znanych ludziom średniowiecza ksiąg Nowego Testamentu: Ewangelii, Dziejów Apostolskich i Listów apostołskich, pomijano Apokalipsę. Z czasem Zwingli głosił kazania oparte na całej Biblii – tak na Nowym, jak i na Starym Testamencie. Jego interpretacje biblijne i wnioski były bliskie życiu i odpowiadały poziomowi słuchaczy. Poruszał nie tylko kwestie religijne. Wiele w nich było aluzji do spraw bieżących, do miejscowych osobistości i wydarzeń, do pytań socjalnych i politycznych<sup>4</sup>.

Podstawę głoszenia kazań upatrywali reformatorzy w dobrym studium Biblii. Zwingli jeszcze przed wybuchem reformacji, bo już w 1513 r., jako humanistycznie wykształcony proboszcz z Glarus rozpoczął studiowanie języka greckiego, by móc czytać biblijne teksty w języku oryginalnym. Z czasem tak pogłębił znajomość tego języka, że potrafił spontanicznie cytować duże fragmenty Nowego Testamentu w języku greckim, rezygnując z popularnej łaciny czy z języka niemieckiego<sup>5</sup>. Podaje się, że przepisywał Listy św. Pawła w języku greckim i w całości uczył ich się na pamięć<sup>6</sup>.

Język hebrajski przysporzył Zwingliemu więcej trudności. Zaczął go się uczyć już przed objęciem stanowiska w Zurychu. Komentarz do psalmów z 1520 r. świadczy, że jego praca na tym polu zaczęła przynosić pierwsze efekty. Także dyskusje z Lutrem i Faberem, gdzie swoją argumentację Zwingli często pod-

---

<sup>3</sup> Najczęściej przejście na stronę reformacji wiąże się z odrzuceniem Mszy św. To miało miejsce w Zurychu dopiero 13 kwietnia 1525 r. Przed tą datą przepaść między Rzymem a Zurychem wprawdzie się pogłębiała, ale była jeszcze możliwa do zasypiania. Zwingli, w przeciwieństwie do Lutra, nie został nigdy ekskomunikowany. Georg Richard Potter. 1994. *Zwingli*, 142.

<sup>4</sup> Potter. 1994. *Zwingli*, 71.

<sup>5</sup> Cała Biblia luterańska po raz pierwszy została wydrukowana w 1534 r. Przekład zuryski był gotów już w 1529 r. Wydanie „kieszonkowe” wydano w 1530 r. Wydanie ilustrowane – w 1531 r. Potter. 1994. *Zwingli*, 491.

<sup>6</sup> Tego typu praktyki nie były wyjątkiem. Angielski reformator Nicholas Ridley podobno znał na pamięć cały Nowy Testament. Stephens. 1997. *Zwingli. Einführung in sein Denken*, 42n.

budowywał cytatami z greckiego tekstu Nowego Testamentu wydanego przez Erazma oraz z hebrajskich tekstów Starego Testamentu, są tego dowodem<sup>7</sup>. Najwyraźniej jego pragnienie naukowego podejścia do studium Biblii obrazuje tzw. szkoła prorocत्व (*Prophezei*).

## 2. „Szkoła prorocत्व”

„Szkoła prorocत्व” była kolegium teologicznym, w którym kształcili się przyszli duchowni reformowani. Ponieważ głównie uczono w nim publicznego przemawiania i głoszenia kazań, nazywano to kolegium „szkołą prorocत्व”<sup>8</sup>. Od 1525 r. pięć dni w tygodniu, bez piątków i niedziel, spotykało się w katedrze ok. 15 studentów i podobna grupa duchownych – w większości dawnych księży katolickich – na publiczne czytanie Biblii. Fragmenty Starego Testamentu najpierw czytano z łacińskiego przekładu Wulgaty, potem w języku hebrajskim z tekstu oryginalnego, a w końcu w języku greckim z Septuaginty, po czym następował prosty wykład w języku niemieckim, który był językiem ludu. Nowy Testament był czytany w języku greckim i niemieckim. Według Zwingliego tylko kazanie oparte na gruntownym studium Pisma Świętego mogło być wolne od błędnej interpretacji konserwatystów, którzy powoływali się na dotychczasową tradycję, jak i od błędów radykalistów w ich powoływaniu się na iluminacyjne działanie Ducha Świętego. Niezależnie od tego typu obaw i niebezpieczeństw, „szkoła prorocत्व” odgrywała istotną rolę w kształceniu reformowanych duchownych<sup>9</sup>.

„Prorocy” wywodzący się ze „szkoły prorocत्व” okazywali się wzbogaconymi wiedzą biblijną dobrymi kaznodziejami, nauczycielami i misjonarzami. Skoro sami zostali pouczeni w rozumieniu tekstu biblijnego, byli uważani za bardziej wykształconych, za coś wyższego niż zwykli duchowni. Proboszczowie do nich zwracali się o radę i pomoc w rozumieniu Biblii. Szacunek okazywano im ze względu na ich zdolności językowe, nawet jeśli ostatecznie to lokalna wspólnota rozsądzała, czy ich natchnienie pochodzi od Boga. Chociaż znaczenie „szkoły prorocत्व” jako instytucji dostosowanej do potrzeb Zurychu w latach 30. XVI w. często było niedocenianie, to jednak z niej biorą swój początek komentarze Zwingliego do wielu ksiąg Starego Testamentu. Ogromną wagę przywiązywano w nich do znaczenia słów. Tłumaczom i komentatorom bardzo zależało nie tylko

<sup>7</sup> Zob. Potter. 1994. *Zwingli*, 235.

<sup>8</sup> Zob. Fritz Büsser. 1994. *Die Prophezei. Humanismus und Reformation in Zürich*. Red. Alfred Schindler. Bern: Peter Lang GmbH.

<sup>9</sup> Stephens. 1997. *Zwingli. Einführung in sein Denken*, 49.

na dokładnym znaczeniu danego słowa, lecz także na ukazaniu wyrazów pochodnych i znaczenia ich implikacji. Szukając właściwego znaczenia tekstu oryginalnego, stale trzeba było porównywać różne fragmenty Biblii. To na wskroś biblijne przedsięwzięcie, a jednocześnie naprawdę krytyczne podejście do tekstu, łatwo jednak mogło przerodzić się w spekulatywną filologię i trudne do jednoznacznych rozstrzygnięć problemy metaforycznej interpretacji<sup>10</sup>.

Przy pomocy prowadzonych w „szkole prorocत्व” częściowych tłumaczeń i wykładów zrodziła się w 1531 r. cała „Biblia Zuryska”. Zwingli był bezpośrednio odpowiedzialny za przygotowanie tekstów Izajasza, Jeremiasza, Lamentacji, a zarazem był siłą napędową całego przedsięwzięcia. Tłumaczenie tekstów biblijnych i wykład ich treści stanowiły dla reformatora nierozdzielną całość. To właśnie on najbardziej przyczynił się do tego, że dokładna interpretacja Biblii stała się istotnym elementem zuryskiej szkoły teologicznej. Sukcesy zuryskiej „szkoły prorocत्व” sprawiły, że powstały też jej odpowiedniki w Strassburgu i Bazylei. Szkoła miała również swe odpowiedniki w purytańskiej Anglii i Szkocji. Wykłady w zuryskiej kolegiacie odbywały się nieprzerwanie aż do śmierci reformatora. Przygotowały one wystarczającą liczbę osób mogących służyć rozwojowi zwinglianizmu.

### 3. Autorytet Biblii – słowo Boga

Kiedy Zwingli studiował teksty biblijne i w oparciu o nie głosił kazania, to czynił to w przekonaniu, że Biblia jest słowem samego Boga i jako taka w działalności reformacyjnej musi zajmować miejsce centralne. W czasie prowadzonych dysput reformator zawsze odwoływał się do hebrajskich, greckich lub łacińskich wersji Biblii, wskazując na autorytet tekstów objawionych, a odrzucając autorytet Kościoła i przekazywanej przez Kościół nauki. Sam też żądał, by jego adwersarze przekonywali go argumentacją biblijną. Wprost twierdził, że lepiej być odosobnionym w swoich poglądach, ale z poparciem tekstów biblijnych, niż mieć poparcie całego świata, ale wbrew temu, co twierdzi Pismo Święte<sup>11</sup>.

Autorytet Biblii wywodzi Zwingli z wiary w jej boskie pochodzenie. Biblia jest słowem Boga, a to słowo jest inne niż słowo człowieka. Reformator widzi słowo Boga w takiej opozycji do słowa człowieka, jak w opozycji są do siebie prawda i błąd. Przekaz Kościoła traktuje ostatecznie też jedynie jako słowo ludz-

<sup>10</sup> Nie dziwi więc, że anabaptysta Hubmair uważał, że Zwingli w interpretacji Biblii zamienia zależność od papistów i soborów na zależność od językoznawców. Potter. 1994. *Zwingli*, 241.

<sup>11</sup> Por. Emil Egli, Georg Finsler, Walter Köhler, Oskar Farner i in. Red. 1905–1991. *Huldreich Zwinglis Sämtliche Werke*. T. I–XIV (Corpus Reformatorum. T. LXXXVIII–CI). Berlin – Leipzig – Zürich, I 375.14-21; 380.34-381-.4. Wydanie w języku oryginalnym (dalej: Z).

kie – nawet jeśli nauka ta została sformułowana przez Ojców Kościoła, sobory lub papieży. W sytuacjach spornych Zwingli odwoływał się często do tekstu Rz 3,4: „Bóg przecież musi okazać się prawdomówny, każdy zaś człowiek kłamliwy...”. Biblia jest słowem Boga, ponieważ Bóg w niej i przez nią przemawia. „Co Bóg pragnie powiedzieć, w żaden sposób nie może być bardziej wyraźnie powiedziane, jak przez Niego, przez Jego własne słowa”<sup>12</sup>.

Zwingli dostrzegł zasadniczą różnicę między Biblią a tradycją Kościoła. Ponieważ w przeciwieństwie do tekstu Pisma Świętego wypowiedzi Ojców Kościoła, soborów i papieży są dla niego tylko ludzkim słowem, dlatego w kontrowersjach ze swoimi konserwatywnymi przeciwnikami podważał autorytet Ojców Kościoła. „To Ojcowie winni być podporządkowani słowu Bożemu, a nie słowo Boże Ojcom. Biblia jest «Mistrzynią, Nauczycielką i Przewodniczką»”<sup>13</sup>. Sobory i Ojcowie Kościoła nie zawsze byli zgodni w swych opiniach, co oznacza, że opinie te muszą być weryfikowane przez Biblię<sup>14</sup>. W ostatecznym rozrachunku odwoływanie się do teksów soborowych nie miało dla Zwingliego żadnej wartości argumentacyjnej. Uważał, że takie odwoływanie podporządkowuje słowo Boże słowom ludzkim. „Powoływanie się na sobory nie jest niczym innym, jak wyraźnym żądaniem, by słowo Boże ponownie podporządkować mocy biskupów”<sup>15</sup>.

Chociaż Biblia w życiu i twórczości reformatora posiada centralne i nieporównywalne znaczenie, to chętnie sięga on do pozabiblijnej literatury. Szczególnie jest to widoczne w dwóch wielkich jego dziełach: *Commentarius* i *De providentia*. Z jednej strony Zwingli z pogardą odnosi się do pozabiblijnej literatury, traktując ją jako nieistotną, z drugiej – dostrzega jej wartość w polemice z tymi, którzy „lepiej znają się na Arystotelesie niż Nowym Testamencie”<sup>16</sup>. W takim kontekście pochwała reformatora wykorzystywanie w celach misyjnych tekstów niebiblijnych autorów przez św. Pawła. Wykorzystując niebiblijną literaturę, Zwingli działa nie tylko jak inni humaniści tamtego okresu, ale także jak wielu Ojców Kościoła. Podobnie jak św. Hieronim i św. Augustyn twierdził, że „wszelka prawda pochodzi od Boga”<sup>17</sup>.

Biblia pozostaje też zasadniczym tłem w dziele *De providentia* – chociaż na pierwsze miejsce wysuwa w niej reformator argumentację filozoficzną. W problematyce rozumienia Opatrzności Bożej widzi możliwość wykorzystania poza-

<sup>12</sup> Z I 378.17-18.

<sup>13</sup> Z III 50.5-9; por. Huldrych Zwingli. *Schriften*. 1995. Red. Thomas Brunnschweiler, Samuel Lutz. T. I–IV. Zürich, I 293. Wydanie we współczesnym języku niemieckim (dalej: ZwS).

<sup>14</sup> Z I 302.35-303.10.

<sup>15</sup> ZwS II 490; Z I 449.17-19.

<sup>16</sup> Z I 98.3-6.

<sup>17</sup> Stephens. 1997. *Zwingli. Einführung in sein Denken*, 47.

biblijnych treści pochodzących od Platona, Pitagorasa czy Seneki, kierując się tezą, że „teksty wtedy mogą zostać nazwane świętymi, kiedy ujawniają myśli świętego, czystego, wiecznego i nieomylnego Rozumu”. Zwingli dodaje jeszcze: „Wszystko, co dotychczas powiedziałem i wszystko, co w tej książce jeszcze powiem, wypływa z jednego jedyne go źródła: mianowicie z istoty Ducha i Boskości. Z tego źródła posilał się też Platon i pił też Seneka”<sup>18</sup>. Pod koniec tego dzieła Zwingli przypomina jednak, że podstawą jego argumentacji pozostaje Biblia. W stosunku do niej argumentacja filozoficzna pełni tylko rolę służebną. Tym samym reformator jakby pragnie potwierdzić, że Biblia stanowi dla niego miarę i wzorzec prawdy<sup>19</sup>.

#### 4. Duch Święty a interpretacja Biblii

Dla reformatorów Biblia pozostawała punktem wyjścia w każdej teologicznej debacie. Jedynie Biblia była miarodajna. Wskazując na wyjątkowość i niepodważalność biblijnych świadectw, w nieunikniony sposób wszyscy wklali się w dyskusji, jak te niepodważalne teksty należy interpretować. Od samego początku w ramach obozu reformacyjnego pojawiały się bowiem odmienne interpretacje tych samych tekstów. Zwingli w toku prowadzonych sporów teologicznych z ugrupowaniami konserwatywnymi, radykalnymi i luteranami formułował podstawowe zasady służące interpretacji Biblii. Najważniejsza z tych zasad brzmiała, że Pismo Święte jest dziełem Ducha Świętego i ono może być właściwie rozumiane tylko wtedy, kiedy tenże Duch udzieli łaski zrozumienia<sup>20</sup>.

Zwingli zarzuca swoim konserwatywnym przeciwnikom, że wyczytują w Biblii to, co swym ludzkim rozsądkiem wcześniej zakładali. W jednym ze swoich wczesnych pism: *Die Klarheit und Gewissheit des Wortes Gottes (Jedność i pewność słowa Bożego* – z 1522 r.) swojemu oponentowi zarzuca: „Musisz przyznać, że sięgnąłeś do Pisma Świętego tylko po to, by znaleźć słowa, które potwierdzają twoje przekonania”<sup>21</sup>. Sam uważa, że właściwe podejście do tekstu biblijnego winno wyglądać następująco: „Zanim coś będę chciał ocenić lub wydać sąd o innych ludziach, muszę najpierw zgodnie z Ps 85,9 usłyszeć, co Duch Święty ma w tej sprawie do powiedzenia. Chciałbym słuchać tego, co mówi Bóg Jahwe. Błagaj ze czcią o Bożą łaskę, żeby Bóg dał ci swojego Ducha, żebyś nie swój,

<sup>18</sup> Z VI/III 106.5-8.

<sup>19</sup> Por. Potter. 1994. *Zwingli*, 47. Kiedy Zwingli stara się interpretować w świetle Biblii wielkie teksty klasycznych autorów, to można by w tym dostrzec świadomy zamiar „chryścianizowania” niebiblijnej literatury, co z drugiej strony pozwalało mu na jej akceptację.

<sup>20</sup> Por. Stephens. 1997. *Zwingli. Einführung in sein Denken*, 48.

<sup>21</sup> ZwS I 145; Z I 376.15-17.

ale Jego osąd wybrał... Musicie być *theodidacti*, to jest nie przez ludzi, ale przez Boga pouczeni”<sup>22</sup>.

Reformator twierdzi, że bez Ducha Świętego ludzie wyczytują z Biblii swoje myśli. Zanim się weźmie do ręki tekst Pisma Świętego, należy zwrócić się ku Bogu z modlitewną prośbą o Bożego Ducha, inaczej pozostanie się oślepionym przez grzeszną naturę czy rozum. To nie oznacza, że Biblia sama w sobie nie jest jasna. Problem leży w tym, że my nie jesteśmy dostatecznie otwarci na jej przyjęcie. Myśl, że dla własnego zrozumienia i wyjaśnienia innym treści Pisma Świętego konieczna jest pomoc Ducha, jest bardzo charakterystyczna dla teologii Zwingliego, która zawsze Boga stawia w samym centrum. Reformator chętnie cytuje te wersety Biblii, które na to wskazują (np. J 6,45). Ponieważ bardzo podkreśla on rolę Ducha Świętego, stąd wielu uważa, że stawia on Ducha przed słowem Bożym. Inaczej niż Luter, który mówił o „słowie i Duchu”, Zwingli mówi o „Duchu i słowie”. Bez Ducha nie sposób pojąć i zrozumieć Bożego słowa<sup>23</sup>.

Chociaż Zwingli mocno podkreśla rolę Ducha Świętego, to jednak nie pozwalała, by Duch zajął miejsce Pisma. W tym punkcie dostrzega błędy niektórych radykalnych grup pentekostalnych, które wprawdzie powoływały się na światło Bożego Ducha, ale w mniemaniu reformatora były raczej oświecone swoim własnym duchem. „Kiedy bowiem w oparciu o wyraźne stwierdzenia Biblii musieliby uznać swój błąd, to od razu odwołują się do Ducha i sprzeciwiają Pismu, jakby Duch Święty nie znał sensu Pisma, które powstało z Jego natchnienia, lub jakby Duch stał w opozycji do samego siebie”<sup>24</sup>.

Kiedy Zwingli został posądzony przez Lutera, że należy do „marzycieli” (*Schwärmer*), to ten posądził go o to samo. Reformator z Zurychu zarzucił reformatorowi z Wittenbergi, że nie uwzględnia we właściwym stopniu roli słowa Bożego. Jako porównanie stosuje Zwingli obraz konia i cugli – jedno i drugie są potrzebne do jazdy. Sama uprzęż nie ciągnie, ale utrzymuje ciągnącego konia. Podobnie my winniśmy własne sądy podporządkowywać nauczaniu Pisma Świętego, jak i Kościołowi, który, według Pisma, cieszy się asystencją Ducha Świętego. Ponieważ Duch Święty jest zarówno autorem Pisma, jak i jego interpretatorem, stąd Jego prowadzenie zawsze stoi w zgodzie z tekstem Pisma<sup>25</sup>.

Można przypuszczać, że wszystkim reformatorom znane było dzieło św. Augustyna *De spiritu et littere*. Zwingli nie mógł być tutaj wyjątkiem. W 2 Kor 3,6,

<sup>22</sup> ZwS I 146; Z I 377.7-20.

<sup>23</sup> Por. Stephens. 1997. *Zwingli. Einführung in sein Denken*, 49.

<sup>24</sup> Z VI/I 24.2-6.

<sup>25</sup> Z VI/II 815.21-23.

gdzie mowa jest o zasadniczej różnicy między „literą, która zabija”, a „Duchem, który ożywia”, widział Augustyn nie tyle różnicę między dosłownym znaczeniem tekstu a jego znaczeniem przenośnym czy też duchowym, ile różnicę między literą a Duchem Świętym. Słowo Biblii jest w swej istocie autorytatywne, ale tylko wówczas, jeżeli jest właściwie rozumiane – „Litera Ewangelii tak samo, jak litera prawa może wprowadzić w błąd”<sup>26</sup>. Zwingli utrzymywał, że sens Biblii jest absolutnie jasny, jeśli czyta się ją pod kierunkiem Ducha Świętego, w wierze i miłości. A tego – jego zdaniem – nie robią jego przeciwnicy. Zarzucał im ignorancje i złą wolę, osobiście głęboko wierzył, że dzięki łasce Bożej on rozumie słowa Biblii właściwie, podczas gdy jego przeciwnicy się mylą. Okazuje się, że wspólna wszystkim reformatorom bibliolatria nie uchroniła ich od niechcianych rozwiązań – wychodząc z tych samych przesłanek, często dochodzili do różnych wniosków.

## 5. Metody interpretacyjne

Aby Biblię właściwie rozumieć, Zwingli i inni reformatorzy wykorzystywali szereg metod interpretacyjnych. W przypadku tekstów o niejednoznacznej wymowie podstawową rolę odgrywała metoda porównawcza, kiedy sporny tekst wraz z jego kontekstem porównywano i odczytywano w świetle innych tekstów. Jak ważna jest ta metoda, pokazuje Zwingli w dyskusjach nad Wieczerzą Pańską. Reformator podkreślał, że istotne zdanie: „To jest ciało moje” winno być odczytywane w kontekście słów: „za was wydane” i „to czyńcie na moją pamiątkę”. Często też próbował porównywać tak sprzeczne ze sobą sformułowania, jak np. wypowiedź na temat wiary i uczynków w Liście św. Jakuba (2,17) i Liście św. Pawła do Rzymian (3,28), starając się zharmonizować ze sobą te teksty, ponieważ Duch – a dlatego też i Pismo powstałe z Jego inspiracji – nie może być w sobie podzielony<sup>27</sup>.

Ważną metodą interpretacyjną jest dla Zwingliego sama wiara – w tym sensie, by mieć większe zaufanie do Boga czy Chrystusa niż we własne siły. Zwingli powołuje się – podobnie jak to czynił Augustyn – na słowa Iz 7,9, które w Septuagincie i Wulgacie zostały przetłumaczone: „jeśli nie uwierzycie, to nie zrozumiecie”. W ten sposób, według reformatora, przez wiarę poznajemy, że podczas Wieczerzy Pańskiej nie jest nam dane Ciało Chrystusa, ale przez wiarę zostajemy przez Chrystusa zbawieni i obdarowani wszelkimi możliwymi darami. W tym

---

<sup>26</sup> Z II 76.449. Zob. Potter. 1994. *Zwingli*, 190.

<sup>27</sup> Z XIII 152.3-12.

wypadku Zwingli sprzeciwiał się M. Lutrowi, który był za dosłownym rozumieniem słów: „To jest ciało moje”<sup>28</sup>.

W sposobie interpretacji tekstów Starego Testamentu, w odczytywaniu ich sensu i znaczenia, Zwingli właściwie nie wychodzi poza tradycje sięgające czasów Ojców Kościoła. Jedną z nich wyróżniała trzy płaszczyzny znaczeniowe: płaszczyznę zewnętrzną (literalnie-historyczną), płaszczyznę duszy (moralną) i płaszczyznę duchową (sens przenośny, mistyczny). Te trzy rodzaje znaczeń odpowiadały obrazowi człowieka jako ciała, duszy i ducha. Obok niej istniała tradycja interpretacyjna wyróżniająca poczwórny sens Pisma: literalny, alegoryczny, tropologiczny lub moralny oraz anagagiczny. Dominikanin Augustyn z Dacji w XIII w. opisuje je następująco: „Literalny sens uczy, co się wydarzyło; alegoryczny – w co masz wierzyć; moralny – co masz czynić; anagagiczny – do czego masz dążyć”<sup>29</sup>.

Spośród poczwórnego sensu Pisma największą uwagę przywiązywał Zwingli do znaczenia literalnego jako znaczenia naturalnego i podstawowego. W przypadku tego reformatora trzeba jednak to znaczenie naturalne widzieć w sensie duchowym, gdyż nie jest ono wyprowadzone z ludzkiego rozumu, ale pochodzi od Ducha, który jest autorem Pisma. Koncentracja na sensie naturalnym nakazywała reformatorowi stałe badanie języka biblijnego<sup>30</sup>. W kwestiach dotyczących języka, historii czy geografii pomocne mu były teksty św. Hieronima, zwłaszcza jego komentarze do ksiąg prorockich. Ponadto znaczenie literalnego sensu tekstów biblijnych weryfikował on z poglądami innych reformatorów i średniowiecznych uczonych.

Oprócz znaczenia naturalnego dostrzegał Zwingli sens moralny. Takie teksty, jak np. 1 Kor 10,11, pragną pokazać, że Stary Testament ze względu na nas został napisany: „A wszystko to przydarzyło się im jako zapowiedź rzeczy przyszłych, spisane zaś zostało ku pouczeniu nas, których dosięga kres czasów”. To samo trzeba powiedzieć o Nowym Testamencie, gdyż – według reformatora – w Biblii nie ma niczego, co by nie pouczało, upominało czy pocieszało<sup>31</sup>. Ten moralny sens wspierany jest w Biblii wieloma przykładami. Na potrzebę dostrzegania tego sensu wskazuje już sama modlitwa, którą odmawiano przed rozpoczęciem zajęć w „szkole prorocत्व”: „Otwórz i rozjaśnij nasz umysł, żebyśmy Twoje obietnice w czysty i święty sposób rozumieli i zostali przemienieni w to, co zrozumieliśmy jako słuszne”<sup>32</sup>.

---

<sup>28</sup> Por. Z V 662.2-663.15.

<sup>29</sup> Cyt. za: Stephens. 1997. *Zwingli. Einführung in sein Denken*, 52.

<sup>30</sup> Z XIV 884.

<sup>31</sup> Z XIII 157.26-28; por. Z IV 365.3-5.

<sup>32</sup> Z IV 365.3-5.

W tekstach biblijnych istotne znaczenie interpretacyjne ma także sens alegoryczny czy symboliczny. Zwingli odwoływał się do tekstu 1 Kor 10,6 i 11, który mówi, że cały Stary Testament ma znaczenie symboliczne i dla nas został napisany. Alegoryczne interpretacje Starego Testamentu stanowią pomost do Nowego Testamentu, a przede wszystkim do Chrystusa. Reformator był przekonany, że jedynie wtedy można właściwie pojąć Stary Testament, jeżeli w Chrystusie dostrzeże się wypełnienie starotestamentalnych obietnic. To, co w Chrystusie zostało objawione, można odczytać jako zakodowane w jakiejś osobie czy wydarzeniu ze Starego Testamentu. Stąd Zwingli często wykorzystuje typologię jako środek stylu – Noe, Izaak, Józef, Mojżesz służyli jako praobrazy Chrystusa<sup>33</sup>. Reformator dostrzeża tego rodzaju obrazy nie tylko w odniesieniu do Chrystusa, ale także do Kościoła, złych mocy czy spraw ostatecznych. Nie wszystkie one są w jednakowym stopniu przekonujące. Według Zwingliego wiara uczy, które obrazy należy rozumieć typologicznie.

W kontekście egzegetycznym interesujące jest też spojrzenie szwajcarskiego reformatora na stosunek Starego Testamentu do Nowego Testamentu. Warto o nim wspomnieć, gdyż w jego poglądach można dostrzec pewną ewolucję. We wcześniejszych pismach akcent częściej padał na pokazywanie różnic między obydwojma Testamentami, a w późniejszych – na wykazywaniu ich jedności. To przesunięcie akcentów ma związek z rozwojem jego rozumienia przymierza Bożego. Wraz z dojrzewaniem reformacyjnej myśli mówi on o jednym przymierzu, które Bóg zawarł z ludzkością i odnowił w Chrystusie. Jak istnieje tylko jeden Bóg i tylko jeden Lud Boży, tak istnieje tylko jedno przymierze. Ten teologiczny rozwój umocnił pozycję Zwingliego w sporach z anabaptystami – mógł bowiem odwoływać się tak do argumentów Starego, jak i Nowego Testamentu.

\* \* \*

Podsumowując, można stwierdzić, że Biblia zajmowała w życiu Zwingliego miejsce centralne. Reformacja w Zurychu, której początki były głównie jego dziełem, ujawniła to wyraźnie na kilku polach: w kaznodziejstwie, prowadzonych dysputach teologicznych i w „szkole prorocत्व”. Na każdym z tych pól szwajcarski reformator eksponował autorytet Biblii w porównaniu z innymi autorytetami. Równocześnie jednak każde z tych trzech pól pokazuje, że nie zapomniał on

---

<sup>33</sup> Szczególnie historia ofiarowania Izaaka z Rdz 22 stanowi dobry przykład, by pokazać różne odniesienia typologii Zwingliego. Istnieją podobieństwa: wspomniany tam trzeci dzień odpowiada zmartwychwstaniu Chrystusa trzeciego dnia; osioł odpowiada osłowi, na którym Chrystus wjechał do Jerozolimy; drewno, które niósł Izaak, odpowiada krzyżowi, który niósł Chrystus itd. Oprócz podobieństw istnieją też niepodobieństwa. Najważniejsze – Izaak nie umarł, a Chrystus został zamordowany. Zwingli twierdzi jednak, że gdyby Izaak był pod każdym względem jak Chrystus, to on byłby „prawdą”, a nie „obrazem prawdy”. Z XIII 147.36-148.32.

o roli Ducha Świętego w interpretacji tekstów biblijnych. Prawda o inspirującym działaniu Ducha Świętego, jak i prawda o suwerenności Boga leżą u podstaw całego życia i teologicznego dziedzictwa reformatora z Zurychu.

## **Bibliografia**

- Büsser Fritz. 1994. *Die Prophezei. Humanismus und Reformation in Zürich*. Red. Alfred Schindler. Bern: Peter Lang GmbH.
- Gestrich Christof. 1967. *Zwingli als Theologe. Glaube und Geist beim Zürcher Reformator*. Zürich – Stuttgart: Zwingli Verlag.
- Jaskóła Piotr. 2017. *Unio cum Christo*. Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego.
- Locher Gottfried Wilhelm. 1969–1973. „Zwingli und Erasmus”. *Zwingliana* 13: 37–61.
- Neuser Wilhelm. 1977. *Die reformatorische Wende bei Zwingli*. Neukirchen: Neukirchener Verlag.
- Potter George Richard. 1994. *Zwingli*. Tłum. T. Szafrński. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Rich Arthur. 1949. *Die Anhänge der Theologie Huldrych Zwinglis*. Zürich: Zwingli Verlag.
- Sallmann Martin. 1999. *Zwischen Gott und Mensch*. Tübingen: Mohr Siebeck.
- Stephens William Peter. 1986. *The Theology of Huldrych Zwingli*. Oxford: Clarendon Press.
- Stephens Peter. 1997. *Zwingli. Einführung in sein Denken*. Zürich: Theologischer Verlag.